

We wczorajszym meczu z gwiazdami MLS to Miralemowi Pjanicowi przypadła w pierwszej połowie rola reżysera gry. Bośniak wywiązał się z niej dobrze, a Roma wygrała 3-1. O meczu mówił w wywiadzie dla *TeleRadioStereo*.

Wczorajszy faul na Donovanie?

- Faul był wcześniej, nie spodobało mi się to i byłem nerwowy.

Nerwy przy rzucie różnym?

- To samo zdarzyło się z Arisem. Odgwizdali faul, którego nie było i straciliśmy bramkę z rzutu wolnego.

Jago reżyser?

- Poszło dobrze, trener prosił o dużo ruchu nas pomocników i napastników, ustawił mnie tam i czułem się dobrze.

Dobrze ze Strootmanem o Bradleyem. Kiedy któryś z was, pomocników, dostał piłkę, kolejny ustawiał się, aby otrzymać podanie.

- Widzieliście dobrze, czego chce trener. Bawimy się w tym ustawieniu, trener spisuje się dobrze i również my, także dlatego, że go słuchamy. Na razie wszystko jest dobrze, oczywiście są rzeczy do poprawy, jednak wczoraj rozegraliśmy dobry mecz.

Autor: abruzzo